№ 209. Kraków 5 Listopada.—Poniedziałek. Rok 1849.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze.
Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Kraków 2 listopada.

Rok właśnie dochodzi, jak po raz pierwszy wśród obudzonych nadziei zamętu wyobrażeń, bliskiego dla jednych spełnienia celu, dla drugich rozpoczętego dopiero organicznego processu, zaczęliśmy przemawiać do kraju. Jak miłość prawdy i miłość ojczyzny były nam pobudką do rozpoczęcia tak niewdzięcznego a pracowitego dzieła, tak dobrém sumieniem możemy powiedzieć, iż w wykonaniu, wpośród niemałych niesmaków i trudów, nieopuściła nas ani na chwilę. Spokojni, choć bez wielkiéj pociechy spoglądamy na pracę naszą przez rok upłyniony; bo wiemy, iż żaden wzgląd osobisty, ani obawa władzy, ani obawa opinii, niewpłynęły na nasze zdanie. — Wielom i to bardzo zacnym, mogło się pismo nasze wydawać bezbarwném, z kierunkiem trudnym do oznaczenia. Ktokolwiekby jednak z uwagą, artykuły onegoż polityczne był czytał, tenby spostrzegł jeden i tenże sam wątek, czasem mimo naszéj przerywany woli, ale zawsze odnoszący się do jednéj głównéj myśli, iż jakakolwiek i kiedykolwiek w wyrokach Opatrzności jest nam zgotowana przyszłość, przedewszystkiem nad tém pracować należy, aby główne moralne i polityczne warunki bytu społecznego odzyskać i stan nasz towarzyski na atomy roztarty, do organicznego i duchowego przywrócić życia. Jakie przyczyny na taką dyssolucyę wpłynęły, wiadomo. Jedne są miejscowe, inne ogólne, nie naszemu tylko właściwe krajowi; ale niedziwna, iż skombinowane u nas, większéj nabrały potęgi i straszniejszy sprawiły skutek, tak, że owych żywiołów istnienia, jakiemi są jedność celów i zasad, miłość i wzajemne zaufanie, tych trudno się dopatrzéć; — pojęcia władzy, prawa, wolności, bezprawia, pomięszane, i dopiero wyrabiać je potrzeba. — Zajęcie kraju i administrowanie go przez organa obce przeszłości jego, niebyło nigdy dla rozwinięcia moralnego i towarzyskiego korzystném. — Rozwija ono mimo woli i winy nawet organów władzy, ducha opozycyi, przeciwko któremu szukać muszą sprzymierzeńców: ztąd wywołany antagonizm czy religijny jak w Irlandyi, czy inny; ale jest to symptomat tak konieczny i naturalny, iż się we wszystkich podobnych powtarza wypadkach. Podobne też skutki sprowadził i u nas; do czego dodać należy, iż gdy wedle przysłowia *tonący brzytwy się chwyta*, mniéj politycznie doświadczeni chwycili się u nas ludzi i zasad, co kraj wprost do przepaści prowadzić mogli i poniekąd doprowadzili. Niechaj nam ztąd nikt zarzutu nierobi. O ile w tém kraj winien, o ile zewnętrzne wpływy, sami dobrze wiemy; ale wiemy także, iż jak bez przystępu światła i powietrza fałszywa tylko może rozwinąć się fermentacya, tak niedziw, iż w pewném uciśnieniu i skrępowaniu, bez warunków życia moralnego, najbujniéj krzewi się błąd i fałsz. Ale dzisiaj kiedy te warunki poniekąd się znajdują, dzisiaj kiedy choć wstrzymane na chwilę, ale uroczyście zaręczone wolności prawnéj zasady są podstawą politycznego naszego bytu, dzisiaj mamy sumienny obowiązek każdy w swoim zakresie nauczyć się: naprzód zdrowo patrzeć na rzeczy, i pracować aby to zdrowie przenikało wszystkie ciała społecznego członki. I my także w naszym zawodzie nie inną wytykamy sobie drogę — Jeżeli nie występujemy silniéj i częściéj przeciw zasadom, które za zgubne uważamy, to dla tego iż te zasady obecnie są przyciśnięte i nie mają organu, któryby je popierał. Podobna walka byłaby przeto walką z upiorem, który wówczas tylko straszny, kiedy się okazuje, może i dla tego także, iż w téj chwili prawdzie nie z téj tylko strony największe grozi niebezpieczeństwo. Ale zapewne nikt nas nie posądzi o zmienność zasad które tak z całą istotą naszą są zespolone, iż rozbrat z niemi, byłby to rozbrat z życiem. Niezadziwi także zapewne, że w kraju jak nasz, kędy mimo zbytecznéj nawet do traktowania polityką namiętności, nieutworzyły się jeszcze osnowane na pewnych zasadach stronnictwa, trudno jest dobrać takiego składu osób w przedsiebiorstwach polemicznych, aby tu lub owdzie nieozwała się struna do innego dociągniona tonu. I mniejsza też o to (kędy idzie głównie aby była dobra wiara), byle się zlały w jeden ton główny, czysty i prawdziwy. Raczéj sprawiedliwe mogłaby redakcya wyrzec zadziwienie, iż odebrawszy wiele rad i napomnień tak mało doświadczyła pomocy od osób w kraju do myślenia zdrowo i pisania zdolnych. Wytrwa jednak w przedsiewziętém dziele, dopokąd jéj zasobów materyalnych i sił duchowych starczy, wytrwa w zajętém stanowisku z którego niewyruszyły jéj anarchiczne usiłowania; ani też w przeciwne przerzucić potrafią równie zgubne co do dążności, acz różne co do formy nadużycia. Staraniem naszém będzie ile można zwrócić uwagę kraju na wewnętrzne, domowe sprawy: na własne wady, na własne potrzeby. Aż nadto długo z niemałą szkodą patrzeliśmy zawsze na zachód, który sam siebie wytrawia, do atonii przychodzi, a skąd mógłby nam tchnąć życiodawczego ducha. Naród, jak człowiek tylko do głębi duszy swojéj zstępując, nowych sił nabiera. Zwrot na siebie jest przeto daleko skuteczniejszym, aniżeli próżne rozpamiętywanie krzywd, jakie nam były przez obcych wyrządzone. — Dziś przeciwko podobnym krzywdom możemy się bronić, ale na to potrzeba nie przechwałek, tylko wyższości umysłowéj i moralnéj. A tutaj winniśmy powiedzieć, iż, jak niepojmujemy człowieka bez duszy i sumienia, tak i społeczności obok instytucyj politycznych, bez organizacyi moralnéj. — Kwestyj religijnych niedotykamy zwykle, raz, że w naszym kraju, to mniéj potrzebna; powtóre, iż dziennik, to nie katedra teologii; ale nie mniéj dla tego uważalibyśmy porządek społeczny za niemożebny, gdyby instytucye polityczne niebyły dopełnione przez organizm moralny jaki się objawia w kościele, którego stanowisko pojmujemy tak, jak je oznaczyły prawa zasadnicze i którego niezawisłość jest dla nas rękojmią moralnego w świecie ładu. Pomawiani o dążności pansławistyczne, winniśmy oświadczyć, iż Sławiańszczyzna niejest dla nas teoryą, ale jest *factum*, które jest — czy kto chce czy niechce, państwo austryackie ma $^5/_7$ ludności sławiańskiéj. — Kto uważa podobne położenie za obojętne, to wprawdzie mu wolno, ale tego co jest, nieodmieni. Przypuszczać zaś, iż podobna przewaga rodowa obok instytucyj w jedném kojarzących ją ognisku, nie będzie na przyszłość znaczącą, byłoby nie już niedoświadczeniem politycznem, ale zaślepieniem.

Czy zburzone zeszłorocznemi wypadki społeczności europejskie, ukołyszą usiłowania dyplomacyi lub przewaga siły zbrojnéj, niewiemy; ani mamy proroczego ducha, ani nam potrzebny. — Ale co wiemy z pewnością, to, że cokolwiek w Europie zajdzie, my powinniśmy myśleć o sobie, ale nie na drodze konspiracyi, związków wytrawiających siły praktyczne napróżno, oddających najwznioślejze uczucia ślepo pod kierunek czasem najmniéj szlachetnych wpływów, ale na drodze, którą wskazujemy, a na którą pierwsi kroczyć i nadal mamy sobie za święty obowiązek.

AUSTRYA.

Lwów 30 paźdz. Obwieszczeniem z d. 10 b. m. pod l. 12,336 podano do wiadomości powszechnéj, że publiczne prelekcye jurydyczno-politycznych, filozoficznych i technicznych studyów nie mogą się odbywać z początkiem szkolnego r. 1849/50 dla braku lokalności, przeto zezwolone dla upłynionego roku względem nauki prywatnéj prowizoryum, ma i na ten szkolny rok moc obowiązującą.

Wszelako przyspieszone odbudowanie ratusza i chętne przyczyuienie się wydziału miejskich obywateli podało sposobność umieszczenia rzeczonych studyów w gmachu ratusznym na trzeciem piętrze, pokąd przeznaczony dla uniwersytetu gmach uprzątniony nie będzie; przeto publiczne prelekcye namienionych studyów będą otworzone na d. 15 *p. m.*, a powyższe prowizoryum straci moc obowiązującą.

Wykład przedmiotów w akademii technicznéj rozpocznie się w obudwu latach szkoły realnéj, w oddziale komercyalnym, następnie w elementarnéj i wyższéj matematyce, w fizyce i jeometryi praktycznéj.

— **D. 1 listop.** Potwierdzonym przez J. E. komenderującego jenerała d. 24 paźdz. r. b. prawnym wyrokiem został: Kasper Cieplik, rodem ze Lwowa, mający lat 45, katolik, żonaty bezdzietny, majster stolarski i lwowski obywatel, za zatajenie amunicyi skazany d. 23 b. m. na 14-dniowy arest, jednakże w drodze łaski i ze względu na zaproponowane przez indagacyjną komisyę łaskawe przebaczenie, odpuścił całkiem J. E. komenderujący tę karę i kazał Cieplika wypuścić z aresztu.

Potwierdzonym przez J. E. komenderującego jenerała d. 24 paźdz. b. r. prawnym wyrokiem, policzono dnia 24 b. m. Mikołajowi Kiszczakowi, rodem z Lubaczowa żółkiewskiego ob. w Galicyi, mającemu lat 45, grec. kat. religii, bezżennemu robotnikowi, za miotane obelgi na osobę *J. C. Mości i podburzające mowy*, odsiedziany przez miesiąc areszt indagacyjny za karę, i wypuszono go z aresztu.

Z c. k. wojskowéj komisyi śledczéj I. sekcyi.

Wiedeń 2 listop. Wczorajsza gazeta Wiedeńska umieściła w części nieurzędowéj długi artykuł zmierzający do usprawiedliwienia egzekucyi hr. Bathianiego w obec opinii publicznéj, która jak wiadomo stanowczo akt ten potępiła. Organ urzędowy podaje w tym celu czerpany z akt inkwizycyi obszerny rozbiór punktów, które wyrokowi służyły za zasadę, a temi są: emissya węgierskich banknotów bez sankcyi monarszéj, pobór i uzbrojenie 200,000 wojska bez królewskiego zezwolenia, wysłanie własnych poselstw do rządu Rzpltéj francuskiéj i centralnéj władzy niemieckiéj i sprowadzenie wojny domowéj między Węgrami a kroatami, przez nieusłuchanie rozkazu cesarza, aby spór między dwoma temi narodowościami załagodzić; daléj udział w kilku środkach zmierzających do oderwania Węgier od Austryi, jakoto w rozporządzonem oddzieleniu węgierskiego wojska przez oddmienne umundurowanie, wyłącznie Węgierską komendę, i przysięgę w któréj niebyło wzmianki o monarsze jako Cesarzu Austryi; samowolne zabranie rozmaitych kass i t. d. Obok tych punktów gazeta wiedeńska utrzymuje również, że Bathiany uznany został za winnego udziału w katastrofie wiedeńskiéj 6 paźdz., a to przez udzielenie Pulskiemu środków pieniężnych w celu pozyskania w Wiedniu sympatyi dla węgierskiego narodu i t. p.

Presse słuszne w tym względzie wynurza zadziwienie, iż o tak ważnym punkcie, który musiał był wielki wpływ wywrzeć na naturę wyroku, żadnéj w nim niema wzmianki, i wnosi stąd, że hrabia nie był co do tego prawnie przekonanym, inaczéj bowiem pominięcie tak ważnego motywu w wyroku wytłumaczyć by się nie dało.

Nieodrzeczy będzie przytoczyć tu jeszcze dwa akta sprawy téj dotyczące. Pierwszym jest list Bathianiego datowany z Wiednia 2go października zeszłego r. do węgierskiéj Izby reprezentantów, którą był opuścił z przyrzeczeniem, iż wyjedna w Wiedniu spokojne załatwienie ówczesnych zatargów. Pismo to brzmi jak następuje: „W téj chwili powziąłem wiadomość o nastąpionem zaraz po zapadłéj uchwale Izby reprezentantów, okropnem morderstwie hr. Franciszka Lamberga, który to czyn wszystkie moje usiłowania dla dobra ojczyzny udaremnił, tak, iż może się nawet zbytecznem zdawać będzie, że ogłoszę niniejszym moje ustąpienie z urzędu,

którego prawny zakres działalności Izba reprezentantów pokilkakroć w interesie ojczyzny ścieśniać, miała sobie za obowiązek. Wszakże zmuszony jestem jawnie oświadczyć, że jeśli w téj chwili ustępuję, to przecież głębokie mam przeświadczenie, iż mi służy prawo żądania, aby nikt tego mojego kroku nieprzypisywał obojętności dla świętéj sprawy ojczyzny, lub samolubnéj obawie, ale raczéj brakowi słusznie wymaganego zaufania, któryto brak sprowadził Izbę reprezentantów na drogę, na któréj uszanowanie dla legalności, ściśle z urzędem moim związane, postępować mi za nią niedozwala.“ Drugim aktem jest ogłoszone przez b. posła węgierskiego przy władzy centralnéj niemieckiéj p. Władysława Szalaj, w Gazecie zurichskiéj, pismo datowane z Budy-Pesztu d. 14 maja 1848, a podpisane przez arcyksięcia Stefana i hr. Ludwlika Bathiany, polecające pp. Szalaj i Dionizemu Pazmandy, aby w celu utrzymania przyjaznych stosunków między Węgrami a państwem niemieckim w Frankfurcie konferencye i przygotowawcze zawiązali układy.

(*Rozporządzenie o pensyach profesorów przy Uniwersytetach*). Najj. Cesarz na wniosek ministra oświécenia zatwierdził następujące rozporządzenie, względem uregulowania pensyi i prawa awansu professorów przy uniwersytetach w Wiedniu, Pradze, Lwowie, Krakowie, Ołomuńcu, Gratzu i Inspruckn.

§. 1. Co do oznaczenia płacy mających się mianować professorów uniwersyteckich nie będzie naprzyszłość żadnego ogólnego, mianowicie wysokość téj płacy ograniczającego przepisu, lecz tylko, o ile potrzeba zakładów naukowych będzie wymagała powołania znakomitych ludzi, ministeryum oświécenia upoważnione jest do stanowienia warunków posady na drodze układów, i przedłożenia ich wraz z nominacyą do najwyższéj sankcyi cesarskiéj.

§ 2. O ile niechodzi o powołanie znakomitych ludzi, którzy się przy innych uniwersytetach bądź krajowych, bądź zagranicznych już odznaczyli, ale tylko o wybór z pomiędzy kilku zdolnych, ubiegających się o wakującą katedrę prywat-docntów lub professorów, lub gdy chodzi wyjątkowo o rozpisanie konkursu na specyalną katedrę, postanawiają się dla uniwersytetów w Wiedniu, Pradze, Lwowie, Krakowie, Ołomuńcu, Gracu i Innsprucku, przy uwzględnieniu rozmaitych stosunków miejscowych i potrzeb życia, najniższe pensye zwyczajnych professorów świeckich przy fakultetach: prawno-politycznym, medycznym i filozoficznym: w Wiedniu na 1,600 złr., w Pradze na 1300 złr., we Lwowie i Krakowie na 1200 złr., w Ołomuńcu, Gracu i Innsprucku na 1000 złr., a dwa stopnie awansu w Wiedniu i Pradze, każdy na 300 złr., na wszystkich innych uniwersytetach 200 złr. Dla professorów wydziału teologicznego oznacza się na przyszłość jako minimum pensyi; w Gracu i Ołomuńcu 800 złr. z awansem na 900 i 1000 złr., we Lwowie 900 złr., z awansem na 1000 i 1100 złr., w Pradze z awansem na 1100 i 1200 złr., w Krakowie i Wiedniu dotychczasowe pensye. Przepisy dla teologicznego fakultetu dotyczą również duchownych professorów na innych fakultetach.

§ 3. Awans wszakże ma się odbywać w ten sposób, iż mianowany z prawem awansu professor zwyczajny po 10-letniéj służbie na téj posadzie, przechodzi na drugiego stopnia pensyą, a po 20-letniéj służbie na trzeci stopień.

§ 4. Nadzwyczajni professorowie niemają prawa awansu, ale pobierają stałe pensye.

§ 5. Gdy te postanowienia niedotyczą owych także profesorów zwyczajnych, którzy w skutku zawartych z niemi układów ze stałą pensyą lub odrębnemi prawami awansu są ustanowieni, należy przeto w dekrecie nominacyjnym wyrazić, czyli mianowanemu służy prawo awansu, w jakich stopniach i w jakim czasie, tak iżby w téj mierze żadna niezachodziła wątpliwość.

§. 6. Te rozporządzenia nienaruszają praw i pensyj ustanowionych już z prawem lub bez prawa awansu profesorów, i ani zmieniają na ich niekorzyść obecne ich stanowisko, ani też mogą dawać im prawa do nowych, niesłużących im dotychczas korzyści.

— Dzisiejsza gaz. Wiedeńska zawiera przedstawienie ministra ośw. względem ustanowienia radzców szkolnych (*Schulräthe*) jako organów tego ministerstwa, mających piastować bezpośredni nadzór nad szkołami, w sprawach naukowych i pedagogicznych. Minister wnosi aby w każdym większym kraju koronnym trzech było takich inspektorów, jeden dozorujący szkoły początkowe, drugi gimnazya, trzeci szkoły realne i pośrednie; wszakże liczba ich mogła by być pomnożona ze względu na rozmaite w jednym kraju narodowości oraz historyczne i polityczne stanowisko pojedyńczych części kraju, do ich urzędowego zakresu działania należących. Radzcy ulegaliby bezpośrednio szefom krajowym (namiestnikom), znosząc się również z ich referentami, do załatwiania zewnętrznych interesów szkolnych wyznaczonymi. Zasłużeni w zawodzie naukowym profesorowie otrzymywaliby tytuł i rangę radzców szkolnych bez funkcyi urzędowych, ale z obowiązkiem dawania opinii w ważniejszych sprawach naukowości dotyczących i w ogóle wspierania władz naukowych.

Do pojedynczych spraw, wielostronnego obradzenia wymagających, radzcy szkolni mieliby sobie przydane komisye z ludzi specyalnych i w sztuce biegłych złożone. Minister zamianowałby tymczasowo radzców, którzy za udowodnieniem zdolności swoich do tego urzędu, byliby przedstawieni do cesarskiego zatwierdzenia.

Cesarz przyjął i zatwierdził wnioski ministra, polecając mu onychże wykonanie.

(*Wiadomości bieżące*). Ministeryum zajmuje się obecnie przedstawieniem ministra sprawiedliwości Schmerlinga względem ustanowienia powszechnego sądu kassacyjnego dla całéj monarchii. Dla Węgier, Kroacyi i Siedmiogrodu będą w tym sądzie osobne sekcye tak długo, dopóki prawomocne tamże *corpus juris* niebędzie zastąpione ogólnym dla całéj monarchii kodexem.

Ministeryalna kor. lit. powtórnie zapewnia, że wszystkie konstytucye prowincyozalne jeszcze w roku bieżącym będą ogłoszone. Co do banknotów Koszutowskich utrzymuje, że byli ich właściciele na żadne liczyć niemogą wynagrodzenie.

— *Lloyd* donosi, że Cesarz sankcyonował już nową organizacyą sądownictwa dla Węgier, równie jak prawo o rewizyi domowéj, które wkrótce ma być ogłoszone.

— Według wiadomości z Aten z d. 19 b. m. przybyło tam już około 3000 politycznych wychodźców rozmaitéj narodowości. Są między nimi Włochy, Niemcy, Węgry, Polacy. Mieszkańcy greckiéj stolicy najgościnniéj przyjęli tych nieszczęśliwych, którzy powiększéj części mają już zapewniony sposób utrzymania.

— W Peszcie wyjdzie w tych dniach dziennik polityczny Węgierski w duchu umiarkowanie konserwatywnym p. t. *Magyar Hirláp*, redagowany przez Franciszka Szilaghy, członka węgierskiéj akademii.

Wiedeń 3 listop. (*Rozporządzenie o rewizyach domowych*). Na przedstawienie ministra sprawiedliwości Schmerlinga względem zachodzącéj potrzeby zmodyfikowania przepisu z d. 22 maja z. r. stanowiącego, iż przedsiębrane z powodu poślaków występku lub zbrodni, rewizye domowe jedynie na mocy uchwały sądu karnego, przez jego delegowanych lub inną władzę przezeń do tego umocewaną miejsce mieć może — J. C. Mość przyjąwszy wnioski ministra, zmieniające poprzedni przepis, sankcyonował następujące w téj mierze rozporządzenie:

„Rewizya domowa może być również przez władzę bezpieczeństwa przedsięwzięta w imieniu sądu karnego bez szczególnego z jego strony umocowania: 1) W razie śledztwa na gorącym uczynku. 2) Gdy rewizya ma się odbyć w domu zajezdnym lub innym lokalu publicznym, którego właściwość usuwa podejrzenie przeciwko pojedynczym, lub w mieszkaniu którego właściciel sam żeda rewizyi. 3) Gdy jeden bliski lub kilka dalszych jest poślaków uzasadniających prawdopodobieństwo, że w pewnym domu sprawca zbrodni się ukrywa, lub że w nim przechowane są narzędnia zbrodni albo przedmioty do niéj się odnoszące, zwłaszcza gdy mieszkaniec, o którego chodzi bez tego znany jest z złéj strony tak iż można go posądzać o popełnienie występku, lub sprzyjanie mu albo wreszcie o przechowywanie nieprawnie nabytego obcego dobra. 4) Gdy w szczególności zeznanie jednego przynajmniéj wiarogodnego świadka, albo ze znanie przed władzą bezpieczeństwa samegoż sprawcy lub wspólnika, pociąga za sobą potrzebę zarządzenia rewizyi w interesie sądu karnego. — We wszystkich tych przypadkach należy przytoczyć motywa, które rewizyą spowodowały, w aktach mających się przesłać sądowi karnemu. Każda rewizya domowa ma się odbywać w obec gospodarza domu, lub wrazie przeszkody w obec innego mieszkańca, a według okoliczności także w obec obwinionego, z wszelką przyzwoitością i przezornością, aby dobra sława mieszkańców jak najmniéj na tém ucierpiała, a spokojność jak najmniéj była zakłóconą. Rewizya ma w celu swoim granice, i niemoże być daléj rozciąganą, jak na wykrycie przedmitów i faktów ze zbrodnią w związku będących. Gdy np. chodzi tylko o wykrycie narzędzi zbrodni, wówczas przetrząsanie papierów i listów miejsca niema.

Właścicielowi domu należy przy rewizyi okazać pełnomocnictwo na piśmie urzędnika lub delegowanego zwierzchności, do przedsięwzięcia jéj wyznaczonego, a wrazie nieznalezienia niczego podejrzanego, należy wydać mieszkańcowi na jego żądanie urzędowe o tém świadectwo.“

(*Wiadomości z Wegier*). Donosiliśmy czytelnikom naszym, że egzekucye w Węgrzech wstrzymane zostały i że wiadomość ta acz późna radośnie przyjętą została. Tem przykrzejsze wrażenie sprawił umieszczony w Gazecie Preszburskiéj z d. 1 b. m. następujący wyrok z Aradu:

„Ludwik Kasinczy, rodem z Szephalom w Węgrzech, 29 lat liczący, ewangielik, bezżenny, były porucznik w 9tym pułku huzarów, który w roku 1846 wystąpił z wojska bez charakteru, na zasadzie prawnie podniesionéj istoty czynu, zeznawszy, iż po ogłoszeniu c. k. manifestu z 1848 roku przyłączył się do zbrojnego powstania, od rządu rewolucyjnego stopnie majora, podpułkownika i pułkownika przyjął i prócz udziału swojego w kilku bitwach z c. k. armią, szczególniéj przez organizacyą oddziału pionierów w wojsku powstańczém i utworzenie korpusu armii w północnych Węgrzech, nader niebezpieczną rozwinął czynność, zwłaszcza po orzeczeniu oderwania Węgier od monarchii — na posiedzeniu sądu wojennego w d. 3 b. m. za zbrodnią zdrady głównéj itd. skazany został obok utraty całego majątku na śmierć przez rozstrzelanie, który to wyrok po zatwierdzeniu go przez naczelnie dowodzącego fzm. Haynau dziś wykonanym został.

Od c. k. sądu wojennego w Aradzie 25 paźd. 1849.

Lloyd donosi z Pesztu 1go listopada „Fldzm. Haynau przybył tu onegdaj i stanął w pałacu hr. Karoly. Dzisiaj wydał dwa rozporządzenia, z których pierwsze nakazuje ogłoszenie konstytucyi z d. 4go marca w całym kraju i we wszystkich krajowych językach, drugie ułaskawia wszystkich więźni politycznych skazanych na areszt, jednego roku nieprzechodzący, polecając również zaniechanie wszystkich śledztw rozpoczętych przeciwko indywiduom zaskarżonym: o zatajenie banknotów Koszutha i amunicyi w mniejszych ilościach, o mniéj znaczną dostawę mundurów i broni powstańcom, o noszenie oznak rewolucyjnych, szkalowanie dobrze myślących osób, podburzające mowy, zakupywanie effektów skarbowych, lub rzeczy zabranych przez powstańców prywatnym, rozsiewanie jątrzących wiadomości, przekroczenie przepisów paszportowych itp. Jakoż znaczną liczbę więźni do tych dwóch kategoryj należących, w Neugebäude osadzonych, natychmiast wypuszczono.

Tymczasem zapowiedziany od tygodnia i niecierpliwie oczekiwany akt łaski, mający wstrzymać wyroki śmierci dotąd się niepojawił.

— 27go b. m. przywieziono do Pesztu emissaryusza węgierskiego, nazwiskiem Pratich, którego konsulat austryacki w Smyrnie aresztował i na statku parowym Lloydu do Tryestu odesłał.

— Według ostatnich wiadomości z Widdynu z d. 22go z. m. powiodło się jenerałowi Hauslab skłonić do powrotu 3,171 wychodźców między którymi 60 oficerów, którzy wszyscy wypłynęli 21 wieczór Dunajem do Orsowy. Są między niemi Węgrzy, Galicyanie i Włochy, pozostało zaś w Widdiniu 700 powiększéj części rossyjskich poddanych. Jenerał Bem, zowiący się teraz Murad Baszą, ciągle jeszcze bawi w Widdiniu, przeciwnie zaś Guyon za wyrządzoną konsulowi astryackiemu zniewagę odesłany został pod eskortą do Konstantynopola. Gazeta Zagrzebska donosi że 25 b. m. przechodziło przez Petrinią 1100 Honwedów którzy pod Bemem służyli w Siedmiogrodzie, udających się do Włoch. Między nimi było 100 oficerów i kilka znakomitszych osób jakoto professor peszteńskiego uniwersytetu Tavas, baron Bornemissa z Siedmiogrodu, hr. Eichelburg z Węgier itd.

Ze Stambułu donoszą że 150 huzarów którzy podczas piemontskiéj wojny przeszli na stronę Włochów, i gdy marszałek Radecki przy układach o pokój wydania ich zażądał, zdołali się schronić przez Francyą do Anglii, przybyli teraz na angielskim statku do Stambułu; lecz rząd turecki niedopuścił, aby na ląd wysiedli, gdyż musiałby ich jako dezerterów uwięzić i wydać.

Wiad. bież. Zapowiedziane na 1go zniesienie stanu oblężenia stolicy nieprzyszło do skutku, wszakże spodziewają się iż akt ten nastąpi z okazyi srebrnego wesela rodziców cesarza, które odbędzie się jutro w Schönbrunie. Na tę uroczystość zjechali dzisiaj cesarz Ferdynand wraz z cesarzową tudzież królowa pruska i księżna Amalia saska.

— Czytamy w kor. ministeryalnéj: Wprowadzenie w życie prawa gminnego odłożone zostało do zaprowadzenia nowych władz politycznych; co zaś dotycze tych ostatnich, dochodzą nas ze wszystkich krajów koronnych zaspakajające upewnienia, iż organizacya tych władz prawie bez wyjątku w naznaczonym terminie przyjdzie do skutku.

— *Presse* donosi, że korpus obserwacyjny w Tyrolu, będzie powiększony o 7 batalionów piechoty i 4 baterye. To wojsko będzie rozłożone w południowéj części kraju.

— W tych dniach przybył do tutejszéj mennicy transport 120 centnarów srebra z Hamburga. Mennica wielką rozwija czynność. Około 600 robotników i 15 maszyn parowych jest w ruchu dniem i nocą, wybijając na dzień za 36,000 złr. sześćgrajcarówek. Osobna maszyna wybija dukaty.

— Korespondencye z Hamburga donoszą, że Klapka, Ujhazy i pięciu innych Węgrów, udali się do Londynu, aby się tamże spotkać z Koszutem i porozumieć względem losu mniéj zamożnych towarzyszy, po których mają następnie wrócić do Hamburga.

— Rada gminna wiedeńska zrobiła pierwszy krok przejścia od cechowego przymusu do przemysłowéj wolności, pozwoliła bowiem galicyjskim handlarzom bydła rzezać je i mięso je pozbywać, z powodu, iż

obowiązali się o 2 xr. taniéj je pozybwać. Od pierwszéj chwili natłok do jatek jest tak wielki, że musiano sprowadzić liczną wartę dla utrzymania porządku.

— Onegdaj dawano w cesarskim teatrze zamkowym pierwsze przedstawienie dramatu Laubego pod tytułem „Struensee.“ Po scenie gdzie królowa Matylda poleca ministrowi, aby na wzburzony lud strzelać kazał, a ten odpowiada: „Niemogę — niemiałbym sumienia!“ powstał grzmot oklasków, całe pięć minut trwający, co jest dzisiaj przedmiotem wszystkich rozmów. Cały dwór, ban Jellaczycz i gub. Welden byli obecni na tém przedstawieniu.

NIEMCY.

Berlin 2 listop. Na dzisiejszém posiedzeniu Izby 2éj minister handlu złożył projekt do prawa względem zmniejszenia porto listowego. Prawo z dnia 18 sierpnia 1848 już na ten przedmiot zwróciło uwagę, dlatego niezachodzi potrzeba zniżenia opłaty pocztowéj od pieniędzy — ale inaczéj się rzecz ma co do opłaty listowéj. Potrzeba korespondencyi znacznie wzrosła. W roku 1847 zebrali się w Dreznie pełnomocnicy urzędów pocztowych i zgodzili się na dużo tańsze opłaty. Według nowego prawa porto do 10 mil będzie wynosić 1 srg., do 20 mil 2 srg., a wyżéj 20 mil 3 srg. List pojedynczy nieprzeważa łuta. Są dwa systema pocztowe: jednaka opłata bez względu na odległość i różna według odległości. Minister wnosi drugi system, tylko zamiast 6u dotychczas istniejących, oznacza trzy główne wymiary odległości. Projekt odesłany do komisyi skarbu.

Berlin. (*Nota austryacka*). Rozchodzi się wieść, że ministeryum Wiedeńskie przesłało tutejszemu gabinetowi notę, o któréj treści niezgodne dochodzą nas podania. Jedni mówią, że gabinet Wiedeński założył protestacyą przeciw zwołać się mającemu sejmowi, ale gazeta *Vossa* upewnia, że domaga się tylko, aby sejm był zwołanym za wspólném porozumieniem się obu dworów. Według ostatnich wiadomości gabinet wiedeński nie zakłada ani protestacyi, ani nie domaga się udziału, ale jedynie zwraca uwagę rządu pruskiego, iż przyszły sejm i poprzedzające go wybory, otworzą nowe pole działania stronnictwu demokratycznemu. Wszelako jak słychać, wspomniana nota żadnego wpływu na postanowienie ministeryalne nie wywarła, i owszém podają za pewne, iż ministeryum ma zamiar dzień 20 b. m. jako termin wyborów oznaczyć. Jutrzejsza narada ma w tym względzie ostatecznie zadecydować.

(*Wiadomości bieżące.*) *Gazeta szląska* podaje, iż depesza telegraficzna przybyła do Berlina, donosi o upadku ministeryum francuskiego i o nowym gabinecie Molégo. *Gazeta Kolońska* w artykule *Paryż 31 września* zamieszcza: „Prezydent Rzeczypospolitéj uwiadomił Zgromadzenie prawodawcze urzędowém pismém, że dotychczasowe ministeryum już nieistnieje. Powiadają, że jenerał d'Hautpoul ma być wezwany do utworzenia nowego ministeryum. Wypadek ten sprawił nader wielkie wrażenie.“

— Towarzystwo oświecenia gazem obrachowało, że przez defraudacyą traci 75%, tj., 6 milionów st. sześć. gazu. Defraudacya ta dzieje się przez dłuższe palenie, większy płomień, a nawet użycie gazu do ogrzéwania i gotowania. Wszelako towarzystwo zwraca uwagę, iż przeszedłszy pewną miarę ani rozszérzony otwór, ani zwiększony płomień więcéj światła niewydaje.

— Tutejszy operator Langenbeck wykonał w tych dniach trudną nader operacyą. Pacyentem był chłopiec 4roletni; miał on w pęcherzu kamień wielkości kurzego jaja, który genialny operator szczęśliwie wydobył.

Poznań 1 listopada. Tutejsze władze miejskie podały petycyą do Izb przeciw nałożeniu podatku od dochodów, jak niemniéj podatku konsumacyjnego.

Frankfurt 30 października. Spodziewają się, że przyszła komisya państwa będzie już ukonstytuowana w połowie listopada. Urzędowe przystąpienie Wirtembergu i Bawaryi już jest ogłoszoném, w tych dniach innych przystąpień oczekują. Gabinet pruski rzeczywiście domaga się, aby wezwanie członków związku ściślejszego wystosowane było nie do właściwych rządów, ale do komisyi zawiadowczéj.

Zmianę ministr. w Stuttgardzie przypisać należy obecnemu przystąpieniu Wirtembergu do układu wiedeńskiego którego p. Römer najmocniejszym był przeciwnikiem. Nowe ministeryum wydało odezwę z d. 28 paźd. w któréj rozszerza się tylko nad fiinansowemi trudnościami rządu. Członkowie gabinetu prawie wszyscy dzierżyli już poprzednio teki ministeryalne. Pan Schlayer był ministrem s. w. przed wypadkami marcowemi i uważany jest za człowieka bardzo liberalnego. Min. sk. Herdegen w tymże samym charakterze służył przed laty i dla tego tylko wystąpił naówczas z gabinetu, że jak najmocniéj sprzeciwiał się budowie kolei żelaznéj, któréj król i naród cały usilnie pragnął. P. Wächter-Spittler (M. O.) jako deputowany powielekroć używany w komissyi, dowiódł już pewnych administracyjnych zdolności. M. spraw. Hänlein uchodzi za biegłego prawnika. M. wojny pułkownik Bauer już poprzednio *de facto* piastował tekę ministeryalną. Z resztą Schlayer znany jest jako stronnik Austryi, wspólnie z p. Reinhardt obecnym ambasadorem w Berlinie mają wytknąć kierunek polityki zagranicznéj Wirtembergu, i z tego zapewne powodu ogłoszony dotąd program kwestyą niemiecką całkiem pomija.'

Monachium 29 paźdz. Wymiana not dyplomatycznych z gabinetem wiedeńskim jest obecnie nader częsta. Gabinet pruski polikwidował koszta wyprawy Pfalcu na 400,000 talarów i rzeczywiście ma zamiar wstrzymać wypłatę należnéj Bawaryi summy pochodzącéj z kassy związku celnego.

Drezno 31 paźd. Deputowani zwołanego na wczoraj sejmu dotychczas w nader szczupłéj liczbie się zgłosili. Licząc już komissarzy rządowych było do wieczora 32, z tych 7 z Izby Iéj, a 25 z Izby IIéj. Otwarcie Izb ma nastąpić 10 listopada.

SZWAJCARYA.

Zurych 27 paźdz. W tutejszych koszarach ma być urządzona na zimę szkoła wojskowa dla wychodzców, gdzie wykształceńsi z nich będą mieli odczyty. Władze Szwajcarskie już na to zezwoliły. Wczoraj w kantonie Zurychskim miały się odbywać wybory na członków sądu przysięgłych, ale z 4102 mających prawo głosowania zgłosiło się tylko 111!

NIDERLANDY.

Haga 28 paźdz. Po sześciotygodniowem staranię o utworzenie gabinetu, kryzys ministeryalna zbliża siz już do końca. Zapewniają, że nowe ministeryum - wyjątkiem ministra marynarki dotyczas niezamianowanego składa się z następujących osób: von Golle stein s. z. (bez prezydencyi); Thorbecke s. w. de Dronckers spraw wewn.; jen. Splinger wojny; von Bossu (obecny) skarbu; Pahu (b. dyrektor Indyj niderlandzk. a teraz tymczasowy jen. sekretarz w dep. osad) M. Osad. Izba II przywołana jest na dzień 6 listopada, a że w niéj katolicy przéważają, dla tego powątpiewać jeszcze wypada o powyższym składzie gabinetu, do którego wchodzą sami tylko protestanci. Sądzić należy, że przynajmniéj jednego katolika król do składu ministeryum powołać będzie zmuszony.

FRANCYA.

Paryż 30 paźdz. (*Kwestya ministeryalna*). Od kilku dni wiadomości nadchodzące z Paryża, dziwną napiętnowane są monotonnością. Dzienniki w braku wypadków na któreby mogły zwrócić swoją uwagę, gubią się w przypuszczeniach i domysłach. Ztąd nieustanne ponawianie wieści o bliskiéj zmianie gabinetu, wieści, któréj potwierdzenia daremnie już od kilku tygodni czekamy. Jakkolwiek nie wielką przywiązujemy wiarę do tego rodzaju pogłosek, wszakże dopełniając obowiązku sprawozdawcy wyliczymy nazwiska, które wedle krążącéj listy ministeryalnéj mają zająć miejsce w nowo zreorganizowanéj władzy. Odilon-Barrot z powodu znacznie nadwerężonego zdrowia ma ustąpić z ministerstwa sprawiedliwości i zatrzymać jedynie krzesło prezydyalne; ministrem marynarki zostanie jak mówią p. Parieu, oświecenia p. Beugnot lub de Corcelles, sprawiedliwości p. Rouher; wojny jen. d' Hautpoul lub Magnan. Prócz tego wyliczają jeszcze pp. Vatimesnil i Benoist d' Azy jako członków nowéj władzy, a Leon Faucher ma objąć zarząd ministerstwa policyi, którego utworzenia goraco pragnie p. Bonaparte. Pomimo tych wieści położenie dzisiejszego gabinetu zdaje się coraz silniejsze. Widoczną jest rzeczą, że stronnictwo ultrakonserwatyczne ociąga się z wypowiedzeniem wojny p. Dufaure, skąd wnosić wypada, iż traci nadzieję tryumfu. Na dzisiaj zapowiedziane było walne posiedzenie towarzystwa Rady stanu, na którém członkowie większości mieli rozstrzygnąć, czy należy wystąpić z interpelacyą i pracować nad obaleniem gabinetu. Tymczasem posiedzenie odroczone zostało na czas nieoznaczony.

Co do prezydenta, ten głęboką żywi w swojem sercu urazę ku ministrom, którzy go w kwestyi Rzymskiéj na łup zgromadzenia wydali, lecz nie mogąc przełamać wstrętu ku demokratom ani też rzucić się na oślep w ręce Montalemberta i Thiersa, w których naturalnych swych wrogów przeczuwa, musi pozostać między dwoma ostatecznemi krańcami i wiązać się lubo mimowoli, ze środkowem stronnictwem. Dodać jeszcze należy, że prawa strona w tedy tylko może liczyć na połączenie wszystkich swoich odłomów kiedy spór dotyczy się zasady, bo w kwestyach osób rozliczne tworzą się odcienia i sam tylko przypadek kojarzy chwilową większość. Powtarzamy przeto cośmy już tylokrotnie poprzednio powiedzieli, że gabinet lubo sam w sobie nie ma dostatecznych zasobów życia, to przecież silny niezgodą swoich przeciwników nie jedną pewnie jeszcze wytrzyma burzę. Atoli któż odgadnie tajniki przyszłości, kto się poważy uchylić zasłonę, którą następne dzieje pokryte? Jedną jeszcze musimy dorzucić uwagę. Mianowanie Leona Faucher ministrem policyi w żadnym wypadku nie zdaje nam się prawdopodobne; trudno bowiem przypuścić, aby dawny minister spraw wew. chiał zająć teraz niższe stanowisko i pochwycić ster policyi, która pod względem wagi politycznéj nie może się równać z ogólnym zarządem kraju.

(*Dzisiejsze posiedzenie prawodawczego Zgromadzenia*). Henryk Didier interpelował ministeryum o fundusze przeznaczone na zakładanie osad w Algierze. Na wniosek sprawozdawcy komissyi, Izba przeszła do porządku dziennego. Coralli wniósł projekt aby przez wzgląd na obecne wypadki, Zgromadzenie zawarowało szczególną uchwałą całość państwa tureckiego. Wniosek w niewłaściwéj formie przedstawiony, odrzucono bez wysłuchania jego autora. P. Collas żądał wyznaczenia śledczéj komissyi, przed którą podejmuje się udowodnić, że Francya wyłożywszy wciągu lat 8 przeszło milliard, nie ma marynarki, że arsenały są puste, a stan siły morskiéj od r. 1820 w niczém się niepoprawił. Po dość błahéj odpowiedzi p. de Tracy, rozprawy odłożono do jutra.

Komissya skarbu wyznaczyła sprawozdawcą do budżetu wydatków na r. 1850 p. Berryer. Wnosi ona o zniesienie nadzwyczajnego budżetu prac publicznych i zaprowadza znaczną oszczędność w ministerstwach marynarki i wojny. W budżecie przychodów przyjmuje komissya wszystkie projekta do praw o dawnych i nowych podatkach, i chce przywrócić równowagę za pomocą stałych nie zaś doraźnych środków, wreszcie projektowaną przez p. Passy pożyczkę chce zmniejszyć do 200,000,000.

Constitutionnel zaprzecza pogłosce o przesłaniu Francyi przez północne dwory noty dotyczącéj związku Szwajcarskiego.

Spekulanci przybyli dziś na giełdę, z zamiarem podniesienia kursu papierów. Lecz nawał sprzedających i wieść o tajemnéj rozmowie prezydenta z jen. Cavaignac i Armandem Marrast spowodowały nowy spadek. Mówiono także na giełdzie, że jen. Lamoricière zostanie na miejsce jenerała Changarnier dowódzcą paryzkiéj gwardyi i pierwszéj dywizyi wojska. — Renty 3% stały na 55—90. Renty 5% na 88—25.

BELGIA.

Bruksela 30 paźdz. Dochody koléj żelaznych rządowych przyniosły w pierwszych trzech kwartałach b. r. 9,735,361 fr.; w r. 1848 w takimże samym peryodzie 9,107,872, a w roku 1847 doszły do 11,178,128 fr. tak, że zmniejszenie się względnie obecnego roku wynosi 1,443,467 fr., kiedy w tegorocznym budżecie rachowano na znaczne powiększenie.

WŁOCHY.

Turyn 25 paźdz. Ustąpienie z ministerstwa pana Pinelli nie rozbroiło większości sejmowéj, która wciąż z jednaką występuje opozycyą. Na dzisiejszém posiedzeniu Izby toczyły się rozprawy o projekcie, wnoszącym o zezwolenie rządowi, aby pobierał podatki aż do końca grudnia. Komissya powołując się na poprzednie uchwały, żądała, aby pozwolenie udzielone było tylko na miesiąc to jest do końca listopada. Nowy minister spraw wewn. p. Galvagno oświadczył, że gabinet przewiduje jaka zapadnie ustawa jednak nie będzie jéj uważał za wotum nieufności, bo czuje potrzebę pozostania przy sterze, aby tworzyć punkt pośredni, między dwoma ostatecznemi stronnictwami. Deput. Pescatore w odpowiedzi na głos p. Galvagno wykazywał, że Izba nie może upoważniać rządu do poboru podatków aż po koiec grudnia, gdyż nie wolno jéj zrzekać się rozpraw nad budżetem na rok 1849, którego rząd jeszcze nieprzedstawił. Zgromadzenie większością 102 głosów 25 przyjęło wniosek komisyi.

Florencya 22 paźdz. Pogłoska o bliskiém zwołaniu parlamentu pokazała się przedwczesną. Oile z postronnych okoliczności wnioskować można, Toskania nieprędko wróci na drogę konstytucyjną. Amnestya nie będzie również tak rozciągłą, jak pierwotnie głoszono. Ani Guerazzi, ani inni członkowie rządu tymczasowego nieotrzymają ułaskawienia. Uwaga publiczna zajęta jest ciągle umową, która ma określić warunki pod jakiemi wojsko cesarskie pozostanie w Toskanii. Jeśli pobyt Austryaków będzie przedłużony na czas nieoznaczony, skończył się *de facto* niezawisły byt Toskanii. Zdaje się wszakże, iż tak rząd W. księcia, jako też i gabinet wiedeński dążą jedynie do zawarcia tymczasowéj umowy, wedle któréj 10,000 Austryaków pozostanie w Toskanii, aż do zreorganizowania armii nateraz zupełnie rozwiązanéj.

Ustąpienie p. Pinelli z Turyńskiego gabinetu przywiodło W. księcia Toskańskiego do zmienienia swoich planów. Leopold spodziewając się, że król Emanuel rozpędzi Izby i zmieni konstytucyą; odstąpił od zamiaru zwołania parlamentu i naganił prefekta Florencyi, że przemawiał w imieniu księcia zbyt liberalnie i zbyt *konstytucyjnie*. Tak więc Toskania wstępuje powtórnie na drogę reakcyi.

Z Neapolu donoszą, że angielski pełnomocnik pan Temple przesłał ambasadorom innych mocarstw notę dotyczącą Sycylii.

Concordia donosi, że lord Temple przesłał powtórną notę ministrowi Fortunato. Gabinet naradza się obecnie nad sposobem w jaki odpowiedzieć należy.

Książe Cassaro znany z czynnego udziału w reakcyjnych zabiegach rządu, mianowany został królewskim namiestnikiem w Sycylii, mówią atoli, że godności téj nieprzyjął.

Rząd ciągle powiększa armią, która teraz dochodzi już do 35,000.

HISZPANIA.

Madryt 25 paźdz. Zamiar przyłączenia pałacowego zarządu do jednego z istniejących ministerstw wzbudził wielki opór w osobach otaczających królowę. — *Riforma* zapewnia, że p. Mon wstąpi napowrót do ministeryum na miejsce p. Sartoriusa, który będzie mianowany ambasadorem w Wiedniu. — Niedość jeszcze jasne są pobudki, które kierowały spiskiem przez kamaryllę króla urządzonym. Jedni mówią, że związkowi działali na korzyść hr. Montemolin, drudzy, że chcieli przenieść koronę z głowy Donny Izabelli na skronie jéj siostry Donny Fernandy; inni znowuż, że pragnęli odziać królewską władzą Don Franciszka z Assyzów. Ostatnia pogłoska zdaje się najprawdopodobniejszą. Jenerał Narvaez zbliża się obecnie do ludzi postępowych; dwóch członków tego stronnictwa powołał na wysokie posady.

Najnowsze Wiadomości.

Nowe ministeryum francuskie złożone jest jak następuje: jen. d'Hautpoul, min. wojny, de Rayneval spraw zagr., Ferd. Barrot spraw wew., Rouher sprawiedliwości, Bineau robót publ., Parieu oświecenia, Dumas rolnictwa i handlu, Achille Fould finansów, kontr-admirał Romain-Défossés, marynarki. — Prezydent Rzplt. sam obejmuje przewodnictwo rady ministrów.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(L.) **Zborów** 1 listopada. Poszukiwań zboża w większéj ilości dotąd w naszéj stronie nie wiele. Wszelako za korzec pszenicy cz. dają 5 fl., żyta 3 fl. 12 kr., jęczmienia 3 fl. 24 kr., owsa 1 fl. 20 do 1 fl. 36 kr., hreczki do 5 fl., cetnar miodu z woszczyznami od 18 fl. do 21 fl. Oziębłość ta kupców, ponajwiększéj części pochodzi ztąd: iż dla trudności wielkich w dostaniu zmłocków, niepodobna producentom dotrzymać terminu dostawy; niemniéj i ztąd, iż dla rozkrzyczanych nibyto wielkich urodzajów w obwodach Czortkowskim i Tarnopolskim, obawiają się znacznego zniżenia cen. Wszakże obawa zniżenia cen jest niewczesną, gdyż z zeszłego roku niemasz zupełnie zapasow; dowóz z pogranicza Rossyi zapewne w tym roku niebędzie, z przyczyny leż zimowych armii ces. ros. ponad samą granicą, a nareszcie i omłot tegoroczny niewyśmienity. Żyto rzadko gdzie korcuje; sypie bowiem zwykle z kopy 24 do 28 garncy. Pszenica nie więcéj jak 20 garn. Jęczmiona zaś i hreczki w naszéj stronie zupełnie chybiły. Owies wprawdzie niezły, lecz z przeztania na pniu, dla braku rąk do zbioru, tak jak wszelka jarzyna bardzo się obsypał. Najbardziéj jednak plon kartofli zawiódł oczekiwanie rolników, gdyż w ogóle nawet nasienie niewróciło się. Klęska ta jednak niewywiera żadnego skutku na gorzelnie; i tak w naszéj stronie téj zimy wszystkie gorzelnie będą w ruchu i wypalać gorzałkę ze zboża, która to okoliczność powinnaby mieć wpływ i na ceny dobroczynny. Niemogę jednak przemilczeć o nowéj klęsce która nam zagraża; jest to zwykła spuścizna po przechodach wojsk, zaraza morowa na bydło czyli księgosusz, jest już i w naszéj stronie! a czas słotny dziwnie sprzyja rozszerzeniu się téj plagi. W obwodzie Złoczowskim już trzydzieści kilka miejsc dotkniętych tą zarazą; w naszéj stronie na folwarku Cecowka do państwa Żarnieckiego należącym, cały prawie inwentarz wyginął. Zasiew oziminy dotąd nieukończony, wcześniéj zasiane dość średnio wyglądają. Przechody wojsk ros. w czasie właściwym siejby, a ztąd rekwizycye forszpanów nawet i włościanom były przeszkodą. Do tego brak zmłocków do nasienia, tak iż i po 1 fl. 30 kr. ww. od kopy oziminy płacono; od złożenia 5 morgowéj ryzy jarzyny płacono po 7 fl. 30 kr. ww.; rozumi się z dodatkiem wódki przynajmniéj kwartę. Fury do zwózki zboża niemożna było dostać; jednak w październiku chłopi za 1 fl 30 kr. ww. *robili tę łaskę* (jak się wyrażali), iż wyjeżdżali około 9téj rano aby stojące dworskie półkpoki niezawadzały paszącemu się ich bydłu. Dodać tu jednak muszę, iż wszelką u nas robociznę opłaca się brzęczącą monetą, jest to kondycya niezbędna. Podobne trudności w zbiorze przyniewoliły niektórych, do oddania częściowo łanów wieśniakom do użytku za trzeci snop.

W pobliżu kolonii niemieckiéj, pewien obywatel zawarł ugodę z kolonistami i oddał im prawie wszystkie łany dodając swe nasienie — które jednak muszą sami wymłócić za połowę słomy?! — i zobowiązał ich do oddania mu połowy przyszłorocznego zbioru, który powinni mu zwieść na gumno. Pod zasiew oziminy jednak, wszelką rolę oddał im już podoraną. Już to niepodlega wątpliwości, iż trudność w zbiorze tegorocznym zastrasza niejednego, mniéj wytrwałego, a najbardziéj dzierżawców przymusi do opuszczenia nadal tak kłopotliwego zatrudnienia i oddania go w ręce starozakonnych, którzy w naszéj stronie bardzo ochoczo do niego się zabierają. Kilka majątków znacznych nabyli już nawet na własność.

Urzędowe.

N. 4,252. CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ (80)
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek prośby Stanisława Markiewicza, o przyznanie mu w spadku po jego rodzicach Marcinie i Katarzynie Markiewiczach realności pod L. 106 i 107 w Gminie VIIéj Kleparz położonéj, Trybunał po wysłuchaniu wniosku prokuratora, w ślad art. 12 ust. hip. z r. 1844. wzywa wszystkich mogących mieć prawa do wspomnionego spadku, ażeby się z takowemi w przeciągu trzech miesięcy do Trybunału zgłosili — w przeciwnym bowiem razie spadek Stanisławowi Markiewiczowi przyznanym zostanie.

Kraków 25 lipca 1849.

Sędzia Prezydujący, PAREŃSKI.
(1-3) z. Sekr., *Burzyński.*

Nr. 4569. [233]

Concurs-Verlautbarung.

Bei der k. k. vereinten Salinen und Salzverschleiss-Administration zu Wieliczka ist die Stelle des 1ten Visitations-Beamten mit dem Jahresgehalte von 500 fl. der XI. Diäten Klasse, einem Natural-Quartier und dem Bezuge eines Salz-Deputats von 15 pf. jährlich pr. Familienkopf, in Erledigung gekommen. Zur Widerbesetzung dieses Postens oder im Falle der Gradual-Vorrückung, für jenen des 2ten Visitations-Beamten, mit welchen ein Jahresgehalt von 400 fl., die XI Diäten-Klasse, ein Natural-Quartier und der Bezug eines Salz-Deputats von jährlich 15 pf. pr. Familienkopf verbunden sind, wird der Konkurs bis letzten November l. J. ausgeschrieben.

Bewerber um diese Stellen haben ihre eigenhändig geschriebenen Gesuche bis zu dem obbezeichneten Tage im Wege ihrer vorgesezten Behörde anher zu überreichen; und sich darin über ihr Alter, Moralität, zurückgelegte Studien, bisherige Dienstleistung, so wie über ihre Gesundheits Umstände und über die Kenntniss einer slavischen vorzugsweise der polnischen Sprache, durch Original-Urkunden oder beglaubigte Abschriften auszuweisen und anzugeben, ob und mit welchem Beamten des hierortigen Amtsbezirkes sie verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. vereinten Salinen und Salz-Verschleiss Administration Wieliczka am 20 October 1849. (1-3)

Inseraty.

ZADANIE DO NAGRODY

400 złr. m. k.

Gdy z nadesłanych w roku 1847 czterech, a w bieżącym roku dwóch rozpraw o chowie bydła rogatego w Galicyi, podług zdania do ocenienia ich wysadzonéj Komisyi, żadna nierozwiązuje zadania, a więc na wyznaczoną nagrodę 400 złr. m. k. lub złotego wartości téj summy wyrównywającego medalu, przez hr. Tytusa Dzieduszyckiego i W. Antoniego Mysłowskiego ofiarowaną, niezasługuje; przeto komitet nieustający Towarzystwa gospodarczego w dopełnieniu uchwały swéj z dnia 19 września r. b. ponawia niniejszém Konkurs do wzmiankowanéj nagrody za najlepszą rozprawę, odpowiadającą na następujące pytanie:

Jakie byłyby najstósowniejsze środki do pomnożenia w jak najkrótszym czasie ilości i poprawienia gatunku bydła rogatego w Galicyi?

Odpisujący na to pytanie, powinni przedewszystkiém mieć na względzie celniejsze rasy bydła rogatego krajowego; takowe ile możności dokładnie tak co do charakterystycznych cech jak i utrzymania opisać, a przytém niespuszczać z oka najsławniejszych teoryj chowu bydła w celujących w tym względzie krajach, z zastósowaniem do naszéj prowincyi.

Nareszcie zechcą zwrócić swoją uwagę na wybór rasy, któraby, jak w Anglii, zdolniejszą była do prędszego wypasu i przybierania więcéj mięsa.

Dla ułatwienia pracy odpisującym na ten konkurs, uważa Komitet Towarzystwa gospodarskiego za rzecz potrzebną, zadane pytanie bliżéj rozebrać, tojest wskazać stanowisko, z jakiego się na nie zapatruje.

Ma więc pisarz o wyznaczoną nagrodę współubiegający się wskazać nam:

I. *a)* **„Środki najstósowniejsze,“** tojest, w okolicznościach naszych i w kraju naszym zastósować się dające, siłom naszym odpowiedne; a **środki** te powinny być takie, ażeby rolników naszych w ogóle, obywateli i wieśniaków, przez okazanie im korzyści, zachęciły.

b) **„Do pomnożenia liczby bydła rogatego“** okazać potrzebę, że aby z ziemi większe korzyści ciągnąć mogli, więcéj, niż dotąd bywało, **bydła rogatego** chować powinni.

c) **„W jak najkrótszym czasie,“** tojest pobudki do rozmnażania bydła mają być tego rodzaju, aby rolnikowi okazały rychło następujący zysk po rozpoczętém rozmnażaniu.

II. Powinien daléj okazać sposób *d)* **poprawienia gatunku bydła rogatego w Galicyi**, tojest tego bydła, które dotąd najpowszechniej u nas się znajduje.

Co się zaś tycze warunków *e)* **że odpisujący powinni przedewszystkiem mieć na względzie i rozróżnić celniejsze rasy bydła krajowego i takowe ile możności dokladnie** *f)* **opisać**, to rozumiemy, że powinien na tych rasach u nas się znajdujących wskazać, jakie mają dziedziczne do rasy przywiązane wady lub zalety, czyli o ile te rasy są potrzebom i celowi naszego gospodarstwa odpowiedne?

Powinni daléj, opisać zwyczajne *g)* **utrzymanie** tych ras u nas, i oile (prawdopodobnie) to utrzymanie na własności tych ras naszych wpływa? A gdy się okaże, że to utrzymanie, wady do ras naszych wprowadza, albo zalety ich zmniejsza, więc powinni nam pokazać *h)* **jak teorya zagraniczna uczy bydło chować?** *i)* **a czego uczy praktyka chodowania bydła** używana w krajach, które w tym przemyśle celują?

Przezto rozumiemy, że powinni z używanych tam sposobów wybrać i objaśnić nam te tylko, któreby się u nas, w naszych okolicznościach najłatwiéj dały zastósować.

Naostatek, odpisujący mają zwrócić uwagę swoją na *k)* **wybór rasy bydła etc.** (rozumiemy naszego), która własnościami jakie teraz już ma obiecuje najwięcéj, że przez stósowne **(i przez jakie?)** uszlachetnienie w potomstwie swojém będzie miała zalety prędkiego wzrostu, rychłego pomnażania swego ciała, prędkiego dojrzewania, tak jak np. w Anglii już są rasy, które tak mają żołądek dobry, i tak karmę zużytkowują, że do dwóch lub trzech lat wzrost swój kończą, i do wielkiéj wagi ciała dochodzą.

Termin nadsyłania odpowiedzi przeznacza się na dzień 1 września 1850 r.

Każda z nadesłanych rozpraw powinna mieć na czele godło przez autora przyjęte, tudzież załączoną kartę dobrze opieczętowaną, zawierającą na wierzchu tož samo godło, a wewnątrz imie, nazwisko i miejsce zamieszkania autora.

Z Rady Komitetu nieustającego Towarzystwa gospodarskiego.

We Lwowie dnia 17 października 1849 r.

II. ZADANIE DO NAGRODY

200 złr. m. k.

za napisanie popularnéj nauki elementarnéj LEŚNICTWA.

Gdy na ogłoszony w roku przeszłym Konkurs dotąd żadna nienadeszła odpowiedź, przeto Komitet nieustający Towarzystwa gospodarskiego ogłasza niniejszym powtórny konkurs o powyższą nagrodę za rozwiązanie następującego zadania.

„Napisać krótką praktyczną naukę leśnictwa, popularnie w języku polskim, w dowolnéj formie, rozprawy lub katechizmu ułożoną i do potrzeb krajowych zastósowaną“.

Książka taka jest koniecznie potrzebna, gdyż pomimo dość znacznego zbioru dzieł, jaki w literaturze polskiéj leśnéj posiadamy, pomimo całéj gruntowności z jaką większa z nich część jest napisaną, żadne jednakże niejest zastósowane do pojęcia téj klasy oficyalistów, których my u nas z małemi wyjątkami leśniczemi nazywać zwykliśmy: bo ponajwiększéj części niesą oni niczém więcéj jak prostymi dozorcami lasów. Prócz tego żadne z tych dzieł niewchodzi w szczegóły tutejszego gospodarstwa leśnego i miejscowych potrzeb nie ma na względzie.

Nieograniczając w niczém autora i niewchodząc w szczegółowy rozkład samego dzieła, zwraca się jednakże uwagę jego na następujące główniejsze punkta; jakoto: zbieranie i przechowywanie nasion, zasiewanie i hodowanie zapustów i lasów, założenie i podczyszczanie zrębów i lasów, wykazanie znaków po których się poznaje, że las już doszedł ostatniego kresu swojego wzrostu i już daléj niegrubieje, ale zwykle usychać zaczyna, jednem słowem zagospodarowanie lasów.

Odpowiedź na powyższe zadanie przez W. Józefa Światopełka Zawadzkiego ułożone, za najlepszą uznana, uwieńczoną będzie za pośrednictwem Komitetu Towarzystwa gospodarskiego nagrogą 200 złr. m. k. lub złotym medalem tejże wartości, przez tegoż W. Zawadzkiego ofiarowaną.

Termin do nadsyłania odpowiedzi wyznacza się na dzień 1go maja 1850 r.

Każda z nadesłać się mających odpowiedzi, powinna mieć na czele godło, oraz załączoną kartkę opieczętowaną, zawierająca zewnątrz tożsamo godło, wewnątrz zaś imie, nazwisko i miejsce zamieszkania autora.

Z Rady Komitetu nieustającego Towarzystwa gospodarskiego.

We Lwowie dnia 19 października 1849 r.

Przyjechali do Krakowa *dnia 3go i 4go listopada.* C. k. gub. radca Józef Edler von Losert z Ostrowa; inżynier cyrkułowy Józef Weimes z Pragi; Karol Ettmayer sądowy ascultator ze Lwowa; c. k. gub. radza Karol von Sacher ze Lwowa; Jan-Kanty Żuk Skarzewski z Tarnowa; c. k. szambelan Vity hr. Zeliński z Tarnowa.

Odjechali: Jan Kron do Znajma; Mieczysław Darowski do Wrocławia; Jan Nochay radca apel. do Wiednia; Tomasz Kwistek c. k. dyr. szkół do Wadowic; Kryspin hr. Zeliński do Krzywaczki; Xawery Urbański do Haczowa.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 5 listop. Banknoty 100. Pruski kurant 5 — Imperyały ros. 34 20. Ruble srebrne nowe —— Dukaty złp. 20. — Listy zastawne Król. Polsk. $100\frac{3}{4}$.

Kurs lwowski z dnia 1 listopad. Dukat holenderski Złr. 4 54. Dukat austryacki 5 1. — Półimperyały ros. 8 38 kr. — Polski kurant 1 15. — Rubel sr. ros. 1 40. — Galicyjskie Listy zastawne 100 30.

Kurs wiedeński z dnia 3 Listopada. Metaliki $94\frac{1}{2}$. — Nowa pożyczka 84. — Akcye Banku wiedeńsk. 1200. Akcye Kolci żel. 107. Dukaty austr. 12%. Srebro 7%.

Kurs wrocławski z d. 3 List. Banknoty austr. $96\frac{1}{4}$. — Polskie papiery 96 — Listy zastawne Król. Pols. $95\frac{1}{12}$. — Akcye kolci żel. Krako.-górno-szląs. 66.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Réaumura.	STOP. CIEPŁA według Réaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY w ciągu dnia od	do
3	2	27'' 3'''. 44.	† 9°. 4.	3'''. 13.	pł. ws. słaby	pogoda		† 3°. 6.	† 10°. 3.
„	10	„ 3. 34.	† 3. 6.	2. 66.	wsch. słaby	„			
4	6	„ 2. 15.	— 0. 2.	2. 00.	„ „	„	na poziomie gruba mgła.		
„	2	„ 1'''. 45.	† 10. 4.	4. 13.	wschod. średni	pogoda		— 0°. 8.	† 13°. 0.
„	10	„ 1. 52.	† 10. 5.	3. 53.	ppł. za. słaby	pochmurno			
5	6	„ 1. 42.	† 7. 2.	3. 34.	wschod. „	„	w nocy deszcz.		

W DRUKARNI CZASU.